



UNIwersytet w Białymstoku
WYDZIAŁ PRAWA
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 1
tel. 85 732 70 62, fax 85 740 60 89
www.prawo.uwb.edu.pl



Białystok, 6 września 2019 r.

Prof. zw. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk
Katedra Prawa Karnego i Kryminologii
Kierownik Zakładu Prawa Karnego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr Patryka Łukasiaka pt. „Odpowiedzialność karna w prawie spółdzielczym”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Wojciecha Cieślaka, Prof. UWM, przedłożonej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (s. 252). Recenzja składa się z sześciu części, obejmujących rozważania dotyczące wyboru tematu, przyjętych metod badawczych, struktury pracy, oceny bibliografii, formalnej strony pracy oraz końcowej konkluzji po lekturze dysertacji.

I. Wybór tematu

Wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny. Z całą pewnością zagadnienie odpowiedzialności karnej w prawie spółdzielczym nie doczekało się szerszego opracowania w doktrynie prawa karnego.

Także judykatura w tym zakresie jest dosyć uboga, gdyż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w czasie obowiązywania ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. t.j. 2018, poz. 1285 z późn. zm.) ogranicza się do zaledwie kilkunastu orzeczeń na tle art. 267 b, 267 c oraz 267 d.

Co więcej, wymaga podkreślenia, iż zdecydowana większość opracowań naukowych, przygotowywanych celem uzyskania stopnia naukowego koncentruje się wokół najbardziej typowych karygodnych zachowań w obrocie gospodarczym stypizowanych jako przestępstwa w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Tymczasem, Autor recenzowanej rozprawy podjął się zdiagnozowania szczególnych typów przestępstw związanych z konkretną ustawą z zakresu obrotu gospodarczego.

Z uwagi na dynamikę przemian związanych z obrotem gospodarczym, można pokusić się o stwierdzenie, że zarówno w doktrynie, jak i w praktyce znajomość tej kategorii przepisów jest raczej znikoma. Z tego chociażby powodu postawiony w recenzowanej dysertacji problem badawczy należy uznać za doniosły.

Z praktycznego punktu widzenia wypada zauważyć, że liczba prawomocnie skazanych dorosłych za przestępstwa na tle ustawy Prawo spółdzielcze w latach 2008-2017 wyniosła zaledwie 45 (art. 267a – 10 osób – przepis uchylony z dniem 13 lipca 2011 r., art. 267b – 4 osoby, art. 267c – 29 osób, art. 267d – 2 osoby). Skala zjawiska przestępczości na tle ustawy Prawo spółdzielcze jest zatem zupełnie marginalna, ale nie świadczy to o braku potrzeby zajmowania się tym zagadnieniem. Przykładowo liczba skazań za przestępstwo eutanazji sprowadza się do zaledwie najwyżej kilku rocznie, a sam problem eutanazji jest przecież obszarem wielowątkowym i poddawany ciągłym analizom w piśmiennictwie.

Wydaje się zasadnym, aby Autor poszerzył i bardziej zrozumiałe

sformułował we wstępie pasaż odnoszący się do celu badań. Przywołana bowiem na str. 12 argumentacja jawi się jako mało przejrzysta. Mam na myśli następujący fragment: „Celem pracy jest kompleksowe przedstawienie tematyki odpowiedzialności karnej w prawie spółdzielczym, ze szczególnym uwzględnieniem znamion poszczególnych typów rodzajowych czynów zabronionych i przedmiotu ochrony prawnokarnej. Analiza ta pozwoli na powyższe pytania pozwoli na ocenę zasadności istnienia regulacji karnych w ustawach spółdzielczych w kontekście subsydiarności prawa karnego oraz skuteczności mechanizmów kontroli samorządu spółdzielczego, oraz na wyprowadzenie ewentualnych postulatów *de lege ferenda*” (s. 12). Fragment: Analiza ta pozwoli na powyższe pytania pozwoli na ocenę zasadności (...) jest niezrozumiały w całości. Ponadto nie wiadomo, dlaczego Autor używa liczby mnogiej w odniesieniu do „ustaw spółdzielczych”, pojawia się zatem **pytanie o to, jakie akty prawne mieszczą się w formule „ustaw spółdzielczych”**.

Niejasne jest także, jak rozumieć chęć skonfrontowania rozważań w kontekście subsydiarności prawa karnego. Co dokładnie Autor miał na myśli. Bowiem, powszechnie wiadomym jest, że prawo karne wkracza tylko wtedy, gdy inne narzędzia przewidziane w poszczególnych gałęziach prawa okazały się niewystarczające. Zatem zasadnym było by, aby Autor odniósł się do tej kwestii i wyjaśnił jak rozumie zarysowany we wprowadzeniu fragment. Taka odpowiedź pozwoliła by rozjaśnić pole badań Doktoranta, tym bardziej, że w pracy brakuje wyeksponowania hipotez badawczych. **Konkretnie chodziłoby o odpowiedź na pytanie czy zasadne jest utrzymywanie regulacji art. 267 b-d Prawa spółdzielczego, a także pytanie o motywy uchylenia mocy obowiązującej art. 267 a ustawy Prawo spółdzielcze.**

II. Przyjęte metody badawcze

Recenzowana rozprawa ma charakter teoretyczny z elementem badań empirycznych polegających na badaniach statystycznych, przy czym uwagę zwraca brak rozdziału metodologicznego, w którym Autor dokładnie określiłby przedmiot i cel badania, problemy badawcze główne i szczegółowe, hipotezy główne i szczegółowe, jak i przyjęte metody badawcze. Poza ogólnym zakreśleniem celu badań, Recenzent, jak i Czytelnik zmuszony jest dochodzić na podstawie lektury pracy, jakie dokładnie zostały postawione hipotezy badawcze. W ewentualnej publikacji należałoby wyodrębnić założenia metodologiczne w specjalnie poświęconym temu rozdziale, zachowując przy tym zasady przyjęte w metodyce pisania prac naukowych, bowiem w przedstawionej do recenzji dysertacji Autor w sposób marginalny odniósł się do zastosowanych metod i to przy okazji opisu zawartości poszczególnych rozdziałów.

Wprawdzie niektórzy przedstawiciele doktryny prezentują pogląd, że w pracach teoretycznych niekoniecznie istnieje potrzeba wysuwania problemów i hipotez badawczych, czy wskazywania na zastosowane metody badawcze, jednak Białostocka Szkoła Kryminologii od 25 już lat konsekwentnie stoi na odmiennym w tym zakresie stanowisku i przybliży metodykę prac nawet w teoretycznych rozważaniach. Zakreślenie hipotez głównych, jak i szczegółowych świadczy nie tylko o dojrzałości badacza, ale pozwala uporządkować proces analityczny. Powinno to mieć swój szczególny wyraz w części dysertacji poświęconej zakończeniu, gdzie dokonuje się weryfikacji lub falsyfikacji założeń badawczych, które urzeczywistniają się w formie wniosków i ewentualnych postulatów *de lege ferenda*. Brak wskazania problemów badawczych oraz sformułowanych hipotez badawczych może być uznany za mankament pracy. Można to oczywiście

uzupełnić ex post przy przygotowywaniu dysertacji do ewentualnej publikacji.

III. Struktura pracy

Struktura pracy, treść i kolejność poszczególnych rozważań tematycznych, zasadniczo zasługuje na pozytywną ocenę, zaświadcza bowiem o przemyślanej koncepcji Doktoranta. Układ tematyczny jest adekwatny z perspektywy założonego celu rozprawy, przy czym bardziej pełna i rzetelna ocena byłaby możliwa, gdyby Autor zakreślił jednak na wcześniejszym etapie hipotezy szczegółowe. Niewątpliwym atutem pracy jest zachowanie proporcjonalności w obszerności poszczególnych rozdziałów, co także przekonuje o racjonalnie zaplanowanej konstrukcji i dojrzałości koncepcyjnej zaprezentowanej dysertacji.

Praca składa się z wykazu skrótów, wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia oraz bibliografii.

Na pozytywną ocenę zasługuje fakt, iż już we Wstępie Autor odniósł się do dorobku doktryny w kontekście podjętych przez siebie rozważań. Należy jednak zwrócić uwagę Doktoranta na większą staranność, jeśli już przywołuje stopnie i tytuły naukowe przy nazwiskach Autorów publikacji, co tak naprawdę nie jest konieczne (str. 9 „dra hab. Roberta Zawłockiego”). W istocie mowa o prof. dr hab. Robercie Zawłockim.

Szkoda, że Doktorant pominął klasyków doktryny pozakodeksowego prawa karnego w osobach Profesora Marka Bojarskiego oraz Profesora Wojciecha Radeckiego, co w kontekście podjętej problematyki badawczej jest zupełnie niezrozumiałe.

Kolejna kwestia dotyczy zakresu treści merytorycznych ujętych w pracy. Można by było się zastanowić czy rzeczywiście we Wstępie istnieje potrzeba wyjaśniania definicji przestępstwa i jego poszczególnych elementów,

przytaczając szereg poglądów doktryny (rozważania na str. 11-12), gdyż ten zakres wiedzy na tym etapie rozwoju naukowego jest fundamentalny.

W zamian można by było pochylić się nad rozszerzeniem uwag odnośnie pozakodeksowego prawa karnego gospodarczego, źródeł prawa karnego odnośnie przestępstw w spółdzielczości, tym bardziej, że w rozdziale IV Autor przeprowadza proces analityczny odwołując się do różnych ustaw. Wówczas można byłoby również poszerzyć poruszane przez Autora zagadnienie subsydiarności prawa karnego w kontekście odpowiedzialności karnej w prawie spółdzielczym, zarysowując na tym tle własne uwagi wprowadzające.

W Rozdziale I zatytułowanym „Geneza i idee spółdzielczości” wskazano na podstawowe cele organizacji spółdzielczych i ideologię ruchu spółdzielczego. Następnie opisano proces powstawania i rozwoju szeroko pojętej spółdzielczości, w ramach czego poświęcono wyodrębniony fragment rozważań rozwojowi spółdzielczości na ziemiach polskich. W istocie ruch spółdzielczy w Polsce, podobnie jak w innych państwach europejskich, stał się formą broni ideologicznej, pokazał bowiem postępowość w konsolidacji produkcji rolnej, stając się zaczątkiem zrzeszeń producenckich w przetwórstwie rolnym i rzemiośle. Ta część pracy stanowi ciekawe i oryginalne wprowadzenie do zagadnień, które powszechnie mogą uchodzić za dość skomplikowane. Wypada zauważyć, że niewątpliwie ta partia tekstu stanowi rezultat wnikliwej i rzetelnej analizy literatury dokonanej przez Doktoranta.

Rozważania w **rozdziale II** poświęcono charakterystyce spółdzielni w prawie polskim, rozpoczynając od operacjonalizacji pojęć, następnie szczegółowo opisano rodzaje spółdzielni, jak i organy spółdzielni. Taka charakterystyka pozwala zapoznać czytelnika z zagadnieniami, bez których nie sposób dokonywać oceny funkcjonowania spółdzielni w ujęciu

karnoprawnym. Jest to niezbędna analiza pozwalająca na prawidłową percepcję dalszych części dysertacji.

W ramach **rozdziału III** Autor poruszył zagadnienie odpowiedzialności karnej za przestępstwa w działalności spółdzielczej w ujęciu historycznym. W pierwszej kolejności, Doktorant odwołał się do rozwiązań prawnokarnych z okresu międzywojennego, a następnie do ustawodawstwa Polski Ludowej. Ostatni fragment traktuje o odpowiedzialności karnej w prawie spółdzielczym III Rzeczypospolitej Polskiej. Osadzenie rozważań w kontekście historycznym i ich chronologiczne uporządkowanie niewątpliwie stanowi ogromną wartość. Pozwala ono ocenić ewolucję charakteru i funkcji opisywanych przepisów oraz cele przyświecające ustawodawcy w poszczególnych okresach legislacji prawnokarnej.

Rozdział IV zawiera rozważania dogmatycznoprawne w zakresie tzw. przestępczości okołospółdzielczej. Jak już zostało zaznaczone we wprowadzeniu, analiza została przeprowadzona w oparciu o podział na: przestępstwa godzące w obrót gospodarczy, przestępstwa przeciwko prawom członków spółdzielni, przestępstwa przeciwko informacji i w końcu przestępstwa właściwe spółdzielczości europejskiej. Jak zaznaczył Autor, taka systematyka wynika z „podziału przestępstw w oparciu o przedmiot ochrony prawno-karnej” (str. 14). Niewątpliwie ta część dysertacji posiada duży walor poznawczy, gdyż pozwala zapoznać Czytelnika z różnymi możliwymi formami przestępstw, które mogą zostać popełnione w związku z działalnością spółdzielczą. Wydaje się jednak, że skoro celem Autora było przeanalizowanie znamion przestępstw, to winien on to uczynić według przyjętej w prawie karnym konstrukcji w ramach czwórpodziału na: przedmiot ochrony (zamachu), podmiot przestępstwa, stronę przedmiotową i stronę podmiotową przestępstwa. W pracy bowiem, pomimo scharakteryzowania w ciekawy i przystępny sposób poszczególnych

przestępstw, brakuje analizy o charakterze *stricte* komentarzowym. Wydaje się, że to mocno wzbogaciłoby meritum przygotowanej pracy, zwłaszcza w obliczu niezwykle ubogiej literatury w tym zakresie.

W **rozdziale V** Autor przedstawił dane statystyczne z zakresu przestępczości w spółdzielczości, jak i pochylił się nad praktyką stosowania analizowanych przepisów. Pewną uwagę nasuwa fragment rozpoczynający rozważania w przedmiocie statystycznego obrazu przestępczości w polskiej spółdzielczości (str. 196). W tym miejscu bowiem brakuje wyjaśnienia pojęć stosowanych w badaniach statystycznych dla nauk penalnych, np. przestępczość stwierdzona, przestępczość ujawniona czy tzw. ciemna liczba. Zdaniem Recenzenta, zasadnym byłoby, aby Autor uzupełnił ten fragment pracy o szersze konkluzje własne (ta część rozważań pozostaje bez jakiegokolwiek podsumowania Autora, str. 204) odnośnie dynamiki i struktury analizowanych przestępstw, a nadto spróbował opisać potencjalne przyczyny występowania tzw. ciemnej liczby analizowanych przestępstw z uwzględnieniem jej różnych obszarów, tym bardziej, że Doktorant słusznie stwierdza, iż „Oczywiście statystyki obejmują tylko część faktycznie popełnionych przestępstw, które zarejestrowały organy ścigania” (str. 229). Takie rozważania z pewnością wzbogaciłyby tę warstwę poznawczą pracy.

Na wysoką ocenę zasługuje ten fragment dysertacji, w którym Doktorant przedstawia przykłady kwalifikacji prawnej czynu stosowanej przez sądy wraz z przytoczeniem stanów faktycznych (str. 204-210). Pozwala to na zapoznanie Czytelnika z przykładami *modus operandi* sprawców, jak i praktyką subsumpcji przepisów prawnokarnych.

Po przeprowadzeniu rozważań w sferze normatywnej, w **rozdziale VI** Autor przechodzi do charakterystyki regulacji prawnokarnych w wybranych krajach. Analiza prawnoporównawcza została przeprowadzona w oparciu o regulacje brytyjskie, niemieckie oraz francuskie. Z całą pewnością, ta część

rozprawy stanowi jej wartościowy element i zasługuje na pozytywną ocenę, tym bardziej, że Autor zgrabnie i przekonująco uargumentował taki wybór państw (str. 15-16). Pewne zastrzeżenie można poczynić w odniesieniu do informacji zamieszczonej na str. 229. W tym miejscu Autor bowiem wskazuje, że „Na potrzeby niniejszej pracy nie udało się pozyskać danych z wymiaru sprawiedliwości brytyjskiego ani francuskiego, ale z informacji uzyskanych od niemieckiego Ministerstwa Sprawiedliwości i Ochrony Konsumentów, wynika, że...” (str. 229). Należy zauważyć, że na etapie ubiegania się o nadanie stopnia naukowego, ważna jest dbałość o rzetelność i precyzję naukową. Skoro Autor oparł rozważania komparatystyczne na porządkach prawnych trzech różnych państw i pomimo woli przeprowadzenia badań w ujęciu statystycznym, nie udało się pozyskać materiału badawczego dla dwóch z nich, to nieodzownym wydaje się, aby w pracy opisać przebieg badań i wyjaśnić jakie konkretnie kroki zostały podjęte na poczet przygotowywanej dysertacji, a czego ewentualnie nie udało się zrealizować i z jakich przyczyn. W przeciwnym razie, tak zaprezentowane dane mogą zasiać niepotrzebną wątpliwość co do jakości przeprowadzonych badań.

IV. Bibliografia

Uznanie budzi rzetelnie sporządzona bibliografia zawierająca 250 pozycji, w tym komentarze, monografie, artykuły naukowe, jak również imponujący wykaz orzecznictwa składający się z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów powszechnych.

Na docenienie zasługuje również fakt, że wśród pozycji literatury, jej część stanowi literaturę obcojęzyczną, co jest w pełni uzasadnione z uwagi na rozważania komparatystyczne i świadczy o dojrzałości naukowej

Doktoranta, który podjął się analizy literatury obcojęzycznej. Świadczy to też o Jego kompetencjach językowych.

Część zatytułowana „Wykaz aktów prawnych” jest sporządzona poprawnie, przy czym, przy ewentualnej publikacji należałoby dokonać podziału na akty normatywne obowiązujące i nieobowiązujące (archiwalne).

W pracy pominięto udział w monografiach, innych opracowaniach zwartych o charakterze monograficznym oraz komentarzowym, ograniczając się tylko do wskazania redaktorów pozycji (na przykład poz. 104, 144, 188). Ponadto nieprawidłowo podano pozycję nr 49 - zastosowana formuła wskazuje, iż wszyscy wymienieni Autorzy są redaktorami przedmiotowego komentarza. W rozprawie doktorskiej wypadałoby zwrócić szczególną uwagę na te kwestie, aby prawidłowo i rzetelnie przywoływać autorów poszczególnych części publikacji zbiorowych czy pod redakcją. W innym razie pomija się autorstwo konkretnych twórców, których praca „rozmywa się” niejako w cieniu redaktorów całego tomu czy serii.

V. Formalna strona pracy

Od strony formalnej należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. W spisie treści należałoby użyć „§” przy numeracji poszczególnych podrozdziałów, ponieważ jest to praktyką w pracach prawniczych. Przypisy skonstruowane są z reguły poprawnie, choć nie zawsze należycie dokumentują wykorzystywane źródła.

Doktorant powołuje w niektórych przypisach tylko tytuł monografii i Autora, pod którego redakcją powstała dana pozycja, wskazując Autora poszczególnego opracowania, lecz nie przywołując tytułu rozdziału, z którego korzystał. Jest to niestety nierzetelne, gdyż w monografiach pod redakcją wyniki swoich badań publikują poszczególni Autorzy i pominięcie

tytułów ich pracy jest naruszeniem reguł akademickich, co nie powinno mieć absolutnie miejsca w pracach, będących podstawą do nadania stopnia naukowego. Wskazane naruszenie znajduje się w szeregu przypisów. Tytułem przykładu wskazać można chociażby na konstrukcję przypisów nr: 278, 312 czy 323, w których to właśnie powołano redaktorów, autora części komentarza, lecz bez wskazania tytułu fragmentu przywołanego Autora.

Zauważyć można również, że przy sformułowaniu „op. cit.” nie zastosowano kursywy (na przykład przypis nr 144,153, 166), ale to już zupełny drobiazg natury edycyjnej.

Podobnie uwagę zwraca nieprawidłowe zastosowanie skrótu „*Ibidem*”. Skróć ten winien zostać zastosowany w sytuacji, gdy powoływana pozycja stanowi tą samą pozycję, która została powołana w poprzedzającym przypisie. W takim przypadku nie ma potrzeby stosowania formuły: „E. Kański, *Ibidem*, s. 159” (przypis nr 211), wystarczy bowiem wskazać formułę „*Ibidem*, s. 159”. Taki błąd pojawia się w całej pracy (np. przypis nr. 217, 384, 385, 509). Kompletnie nieprawidłowo zastosowano skrót „*Ibidem*” w przypadku przypisów nr 97, 172, 1009. Takie uchybienia techniczne świadczą o nie doszlifowanym warsztacie naukowca, tym bardziej, że można mówić o pewnej niekonsekwencji, bowiem w przypadku przypisów 113, 114, skrót „*Ibidem*” został zastosowany prawidłowo.

Układ pracy jest przejrzysty, co w dużej mierze wynika z zastosowania dostatecznej ilości akapitów i dbałości o wizualny układ tekstu oraz jego właściwą percepcję.

Co do zasady, Autor posługuje się prawidłowo językiem prawnym i prawniczym, przy czym zdarzają się niefortunne sformułowania, takie jak: „Ustawa o spółdzielniach opracowana przez (...) dała spółdzielcom większą pewność prawną” (str. 29); „Wobec uchylenia art. 267a Prawa spółdzielczego, wolny od odpowiedzialności jest założyciel spółdzielni (...)”

(str. 233); „Postawić więc można tezę, że surowe zagrożenie karne przestępstw (...)” (str. 229). Niestety popełnia także błędy językowe czy stylistyczne np. na str. 233: „Za zjednaniem zasad odpowiedzialności karnej między (...)”, „Niczym nieuzasadnione jest przejście do sankcji łagodniejszej za wypełnienie znamion typu rodzajowego przestępstwa wyłącznie wobec zmiany formy organizacyjno-prawnej”, str. 229: „Statystyczny obraz przestępczości w spółdzielczości jawi się znikomą ilością postępowań przygotowawczych (...)”.

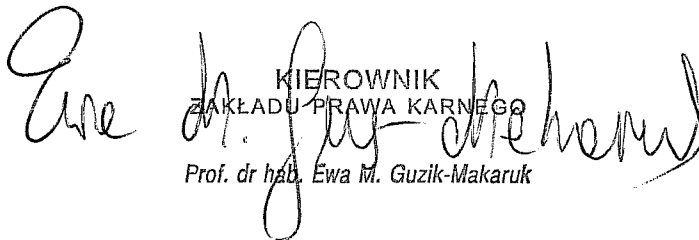
VI. Konkluzja

Pomimo wskazanych wyżej potknięć i niedociągnięć, przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana mgr Patryka Łukasiak zasługuje na pozytywną ocenę i może stanowić podstawę do dalszego procedowania w ramach przewodu doktorskiego. Praca odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14. marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 ze zm.).

Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Kandydat do uzyskania stopnia naukowego doktora w obszarze nauk społecznych w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo wykazał się w pracy ogólną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością prowadzenia pracy naukowej.

Można także zasugerować publikację przygotowanej dysertacji, gdyż nosi ona cechy opracowania kompleksowego i niewątpliwie stanowi ciekawy głos w dyskusji naukowej. Rzecz jasna, należałoby przed publikacją skorygować nieco tekst pracy posiłkując się w tym względzie życzliwymi uwagami Recenzentów, którzy w swoich opiniach nie tylko dzielą się doświadczeniem naukowym płynącym z szeregu publikacji, ale także

przechodzili tę drogę naukową, którą obecnie podąża Doktorant.

 KIEROWNIK
ZAKŁADU PRAWA KARNEGO
Prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk